

# MEMORIAŁ

General Marii Wittek



AK  
Radom

VM?

oficer.

† Lt. kmdr

**PERZANOWSKA Stefania**

**I v. Szwarcbartowa**

2 Juraszków  
ps. "Zyuna"

2168/usk

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — PERZANOWSKA Stefania

I. u. Szwarcbeutowe

2 Juneszów

I/1. Relacja ✓ K-10, s. 10

2168/WSK

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K-3, s. 3.

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 5

VI. Fotografie ✓

I/1. Relacja:

- Relacja Stefani Peranowskiej oprac. puer H. Koziet - dyplom  
Msp. wyg. K.4, s.1-4
- Życiorys dr. Stefani Peranowskiej, opr. dr Zofia Koruak  
Msp./rap. wyg. K.6, s.5-10



**Stefania Perzanowska, 1896-1974, dr wszech nauk lekarskich, por. WP  
Członkini POW, O.L.K., ZWZ-AK, więźniarka obozów koncentracyjnych w Majdanku,  
Oświęcimiu, Ravensbrück i Neustadt-Gleve.**

Stefania z Juraszków Perzanowska miała silną i bogatą osobowość. W 1915 r., po maturze, wybrała – pionierskie w owych czasach dla kobiet – studia medyczne. Przerwała je uznając zapewne patriotyzm za wartość nadrzędną i wstąpiła do Ochotniczej Legii Kobiet. Już wtedy ta młoda dziewczyna „Żywna” – pełniła funkcje dowódcze. Za odwagę w akcjach bojowych została wyróżniona medalami wojskowymi. Była sekretarką Warszawskiego Okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej.

Po wojnie ukończyła studia pogłębiając jako wolontariuszka swoją wiedzę w dziedzinie pediatrii i chorób wewnętrznych w Warszawie i Wiedniu. Udoskonalanie języka niemieckiego tak bardzo miało jej się przydać w przyszłości.

We wrześniu 1915 r. por. WP dr Stefania Perzanowska została ewakuowana ze szpitalem z Radomia na Wschód. Dotarła do Brześcia nad Bugiem. Organizowała na dworcu kolejowym opiekę nad żołnierzami wracającymi z wojny, potem pracowała w miejskim Punkcie Pomocy Uchodźcom. W lutym 1940 r. wróciła do domu i jeszcze przed końcem miesiąca została zwerbowana z inicjatywy ppłk. dr Franciszka Wagi do Zgrupowania ZWZ-AK „Huragan” w Radomiu. Organizowała łączność i szkoliła kadry dla podziemnej służby zdrowia na szczeblu obwodu i okręgu. Początkowo była łączniczką mjra Kazimierza Aleksandrowicza, dowódcy radomskiego Zgrupowania, następnie została odkomenderowana do dyspozycji Warszawskiego Okręgu KG AK. W jej mieszkaniu przy ul. Żeromskiego 28 mieściła się skrzynka przeznaczona wyłącznie dla Komendy Głównej. W 1942 r. dekonspiracja w Warszawie dotknęła również Radom. W nocy z 10 na 11 listopada aresztowano wiele osób. Gestapo wkroczyło do mieszkania dr Perzanowskiej. Przeprowadzono bardzo szczegółową rewizję, zabrano wszystkie rzeczy, w tym dokumenty, fotografie i pamiątki rodzinne, ale skrytki nie znaleziono. Również śledztwo w radomskim więzieniu nie ujawniło żadnych powiązań ze stolicą.

W grupie kobiet oddzielonych od mężczyzn w garażach przy ul. Sikorskiego dr Perzanowska od razy wyróżniła się gotowością pomocy i opanowaniem. W chwili gdy cuciała zemdloną przywieziono zupeł z PCK. Nie przerwała zabiegów, ale jej trzeźwa uwaga: „*a teraz jemy zupeł... nie wiemy, co nas czeka, ale trzeba jeść*” rozładowała napięcie i chaos. Podobna sytuacja powtórzyła się na Majdanku w 1943 r. Obóz koncentracyjny przeznaczony był dla mężczyzn. 7 stycznia 1943 przypędzono tam piechotą z Lublina pierwszą 300 osobową grupę kobiet. Było wśród nich 45 więźniarek politycznych z Radomia. Trafiły do pustych,

pozbawionych szyb, zaśnieżonych baraków. Spokojny opanowany głos pani doktor: „*trzeba spać*” i seria praktycznych poleceń zmobilizowały skrajnie zmęczone kobiety do racjonalnego działania i do samoorganizowania się. Z ich doświadczeń skorzystały aresztantki z Pawiaka, które przybyły do obozu 18 stycznia 1943.

Wielkie znaczenie dla więźniarek Majdanka miała obozowa polska służba zdrowia. Świadczą o tym niemal wszystkie publikowane wspomnienia i relacje. Trzon tej służby organizowanej przez dr Perzanowską stanowiły cztery dyplomowane pielęgniarki: Zofia Krasieńska-Leśniakowa, Zofia Orlicka, Wanda Orłoś i Wanda Ossowska. 46-letnia dr Stefania, czasem zwana „Mamą”, miała doświadczenie zawodowe, znajomość życia i ludzi, wyrobienie społeczne. Sama o sobie napisała, że ma autorytarny sposób bycia, jest wymagająca, ale sprawiedliwa. Powierzyła Zofii Orlickiej funkcję przełożonej pielęgniarek, zauważywszy jej zdolności organizacyjne. Umiała wykorzystać wiedzę Wandy Ossowskiej w dziedzinie chirurgii nabytą w lwowskiej szkole profesora Adama Grucy, którego nazwisko znane było w Niemczech. Do współpracy wciągnięto wiele ochotniczek, nierzadko małolatek. Część z nich miała ukończone kursy sanitarne PCK. Wszystkie teoretycznie i praktycznie zapoznawały się z nadzorem sanitarnym i opieką nad chorym, tworzyły jedną, zżytą, koleżeńską grupę wspólnie dbającą o dobro chorych. Dr Perzanowska uważała, że cały personel pielęgniarski pracował bez zarzutu, a swoim zachowaniem i postawą moralną mógł być wzorem prawości i uspołecznienia. Dlatego w swojej książce „*Gdy myśli do Majdanka wracają*” wymieniła w alfabetycznym porządku nazwiska 74 pielęgniarek, tych dyplomowanych i tych „przyuczonych”. Jedna z nich uzyskała po wojnie dyplom pielęgniarski, a pięć zostało lekarkami.

Zaczątkiem szpitala na Majdanku była jedna salka, w której izolowano chore na tyfus plamisty. Stopniowo przybywały kolejne baraki, a liczba chorych sięgała 600-800. Opiekowały się nimi pielęgniarki, ale nad wszystkim czuwała dr Perzanowska. Badała chore, robiła obchody, koordynowała szkolenie personelu. Umiała wykorzystać najprostsze środki, jak węgiel z palonego chleba, czy zioła lecznicze, które na jej polecenie zbierały więźniarki pracujące poza obozem. Umiała też leczyć dobrym słowem, optymizmem, humorem. W chwilach decydujących dr Perzanowska podejmowała szybkie decyzje, nawet ryzykowne. Na obawy i wątpliwości odpowiadała: „*ona ma żyć*” lub „*ona musi żyć*”.

Poza fachową pomocą chore znajdowały w szpitalu chwilę odpoczynku, czasem ochronę przed niebezpieczeństwem. Szczególną opieką otaczano małolatki, osoby starsze, słabe, niezaradne. Kiedy Niemcy postanowili zwalczać tyfus plamisty przez uśmiercanie chorych, przepisywano przez całą noc karty gorączkowe, fałszując rozpoznania. Wszystko to w razie wykrycia groziło śmiercią.

Dr Stefania Perzanowska cieszyła się autorytetem nie tylko wśród współtowarzyszek. Jej biegła znajomość języka niemieckiego, wiedza, trafność diagnozy, a także stanowczość i odwaga imponowały również Niemcom. Bała się, jak wszystkie, ale w zasadniczych sprawach nie ustępowała. Tak było np. gdy pielęgniarki otrzymały rozkaz lekarza SS Blankego, by wynieść na plac selekcji wszystkie chore Żydówki. Doktor Perzanowska wystąpiła i powiedziała: *„Jesteśmy ludźmi powołanymi do ratowania zdrowia i życia. Nie możemy przyczynić się do zagłady naszych chorych”*. Zachwiała się od potężnego uderzenia w twarz, ale skazane chore wyniosło komando policjantek. Innym razem, wbrew surowym zakazom podbiegła do więźniarki postrzelonej przez strażnika z wieżyczki. Razy pejszem rozwścieczonej komendantki obozu nie zmieniły postępowania lekarki.

Przy likwidacji obozu w Majdanku pojechała wraz ze „swoimi” chorymi i 50 pielęgniarkami do Oświęcimia. Tam rozbito zespół, dr Perzanowska sama leżała w bloku szpitalnym w Brzezince z powodu biegunki, która powtórzyła się w Ravensbrück. W Neustadt-Gleve, po wkroczeniu wojsk sowieckich służba sanitarna otrzymała rozkaz umieszczenia chorych w szpitalu niemieckim w pobliskim miasteczku i wyruszenia z armią na Berlin. Na próżno dr Perzanowska tłumaczyła, że jest stara, wyniszczona trzyletnim pobytem w więzieniu i obozach koncentracyjnych. Udała się więc z Wandą Ossowską do szpitala wojskowego i zażądała przygotowania odpowiedniej liczby łóżek z czystą pościelą i zawodową opieką dla chorych z obozowego szpitala. Gruby komendant wysłuchał i zaczął wrzeszczeć, że nie będzie przenosił swoich bohaterskich żołnierzy, by leczyć brudne, zawszone więźniarki. I wtedy niemłoda, siwa kobieta podniosła głos i twardym, niemieckim językiem przypomniała o skończonej wojnie i wydała rozkaz natychmiastowego przygotowania sali, dodając: *„wykonać!”*. Niemiec wyprężył się i wykrztusił *„jawohl”*.

Po zabezpieczeniu chorych, pod pozorem konieczności przywiezienia materiałów sanitarnych wróciły do obozu, skąd 8 maja, dr Perzanowska z 4 towarzyszkami wyruszyła w trzytygodniową podróż do kraju.

W Radomiu dr Perzanowska objęła znów ordynaturę w miejskim szpitalu, przewodniczyła Komisji Lekarskiej w Wydziale Zdrowia, bezinteresownie organizowała opiekę medyczną dla byłych więźniów. Kontynuowała rozpoczętą w czasie okupacji działalność dydaktyczną wykładając w Szkole Pielęgniarek założonej w Radomiu z tej inicjatywy. Brała udział w wielu towarzystwach naukowych, prowadziła działalność publicystyczną, utrzymywała serdeczne kontakty z towarzyszkami z obozów koncentracyjnych.

Ta dzielna, energiczna i stanowcza kobieta, twarda z pozoru, była jednocześnie bardzo wrażliwa. Niektóre opublikowane jej listy z obozu są pełne czułości. Interesowała się poezją, sama pisała wiersze, deklamowała, była też świetną gawędziarką.

Ocalałe z obozu współwięźniarki, przyjaciółki i wychowanki boleśnie przeżyły śmierć dr Stefanii Perzanowskiej w Warszawie dnia 16 sierpnia 1974.

*Stefania Perzanowska*



211/5

## ZYCIORYS DR STEFANII PERZANOWSKIEJ

Dr Stefania P. ERZANOWSKA z domu Juraszek urodziła się w Warszawie dnia 26 sierpnia 1896 r. jako córka Szymona Juraszka i Heleny z domu Flach. Była ich piątym, najmłodszym dzieckiem. Pochodziła z rodziny inteligenckiej, ojciec i dziadek ze strony matki - obaj inżynierowie chemicy byli właścicielami cukrowni. W piątym roku życia straciła matkę, dzieci wychowywała siostra matki - Anna Flach, która pozostała do końca swego życia z rodziną dr Perzanowskiej.

Ukończyła 8klasowe gimnazjum Anieli Wereckiej w Warszawie przy ul. Foksal, pierwsze żeńskie gimnazjum z językiem wykładowym polskim. Po maturze zdała na Wydział Medyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Studia przerwała, wstępując do Ochotniczej Legii Kobiet, w której szeregach walczyła m.in. na froncie pod Łukowem i Lwowem, gdzie została odznaczona Krzyżem Virtuti Militari i Medalem za Waleczność. Dowodziła Sanitarnym Batalionem Kobięcym w randze porucznika. Pełniła obowiązki lekarza Batalionu i Dowództwa Taborów 2 Dywizji Legionów.

Po powrocie z frontu, w 1915 r. pełniła funkcje sekretarki centrali pocztowej Okręgu Warszawskiego POW, a później całego Wydziału.

Po zakończeniu wojny powróciła na studia, które ukończyła w roku akademickim 1925/26, uzyskując tytuł doktora wszech nauk lekarskich.

Jeszcze w trakcie studiów pracowała jako wolontariuszka na Oddziale Wewnętrznym Szpitala Wolskiego w Warszawie, a po studiach w Szpitalu Dziecięcym przy ul. Litewskiej u prof. Mieczysława Michałowicza i w Szpitalu Ujazdowskim przy ul. Pokornej, a następnie w Warszawskiej Powiatowej Kasie Chorych. Na rok wyjechała do Wiednia, gdzie otrzymała pracę asystentki w Karolinen Stadts-Spital u prof. Knöpfelmachera.

W 1928 r. wyjechała do Sosnowca, gdzie pracowała w Ubezpieczalni Społecznej oraz jako naczelną lekarz szkolny.



W 1937 r. przeniosła się wraz rodziną do Radomia. Pracowała w Ubezpieczalni Społecznej i jako lekarz szkolny w Liceum im. T. Chałubińskiego. Przed samym wybuchem wojny otrzymała stanowisko ordynatora Oddziału Wewnętrznego Szpitala Miejskiego.

Mąż - dr. Zygmunt Perzanowski był ordynatorem Oddziału Okulistycznego Szpitala Wojskowego oraz konsultantem - okulistą Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu i Kielcach.

Po wybuchu II wojny światowej oboje z mężem zostali ewakuowani wraz ze swymi szpitalami na wschód. Dr Zygmunt Perzanowski dotarł do Równego, skąd został internowany do obozu jenieckiego dla lekarzy w Starobielsku-Derkacze, gdzie został stracony prawdopodobnie w kwietniu 1940r. (na liście poległych i zamordowanych lekarzy - oficerów 1939-1945 figuruje pod numerem 1859: Perzanowski Zygmunt dr (1889) kpt. rez. Starobielsk-Derkacze)

Dr Stefania Perzanowska wraz z najbliższą rodziną dotarła do Brześcia n/Bugiem. Tu w krótkim czasie zorganizowała Punkt lekarsko-sanitarny z mini-szpitałem na dworcu kolejowym w Brześciu dla powracających z frontu żołnierzy i uchodźców. Wraz z córką i kilkoma ochotniczkami pracowała bezpłatnie w czynnym całą dobę punkcie. W lutym 1940 r. władze radzieckie placówkę zamknęły, grożąc dr Perzanowskiej i jej personelowi aresztowaniem i stosując represje. W tej sytuacji, nie mogąc równocześnie uzyskać w Brześciu żadnych informacji o losie męża i szwagra, aresztowanego przez NKWD, zdecydowała się na przejście razem z najbliższymi przez „zieloną granicę” i w końcu lutego 1940 r. wróciła do Radomia.

Już w pierwszym miesiącu po powrocie została zwerbowana do *pracy konspiracyjnej* ruchu oporu - weszła w skład konspiracyjnego zgrupowania „Huragan” Armii Krajowej, którym dowodził mjr Kazimierz Aleksandrowicz. W konspiracji zachowała swój pseudonim z POW - „Żywna”. Organizowała i prowadziła szkolenia dla pracowników podziemnej służby zdrowia, przносиła broń i materiały dla akcji dywersyjnych. W mieszkaniu dr Perzanowskiej (przy ul. *Złomskiego* 28) znajdowała się, aż do chwili jej aresztowania skrzynka kontaktowa, przeznaczona do wyłącznej dyspozycji Komendy Głównej AK w Warszawie.

21/7

11 listopada 1942 r. została aresztowana przez gestapo i osadzona w więzieniu radomskim, gdzie była bita i przesłuchiwana 15 razy. 7 stycznia 1943 r. wywieziono ją z pierwszym transportem kobiet więźniarek do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Bezpośrednio po przyjeździe do obozu, już w styczniu udało się dr Perzanowskiej przekonać władze obozowe o konieczności stworzenia szpitala. Przydzielono jej na ten cel jeden barak bez drzwi i okien. Zorganizowała szpital i pracowała w nim jako jedyna lekarka (do maja 1943) z czterema dyplomowanymi pielęgniarkami. W ciągu pół roku szpital rozrósł się z jednego do dziesięciu baraków, w których przebywało kilkaset chorych więźniarek. Od stycznia 1943 do kwietnia 1944 dr Perzanowska przeszkoliła ponad 100 ochotniczek-pielęgniarek, pracujących w szpitalu. Prowadziła szpital obozowy do końca swego tam pobytu, tj. do kwietnia 1944, pracując bez przerwy, 7 dni w tygodniu. po kilkanaście godzin na dobę.

Dr Stefania Perzanowska miała na Majdanku numer obozowy 235.

14 kwietnia 1944 r. dr Perzanowska została wywieziona wraz z personelem szpitalnym i chorymi do Oświęcimia, gdzie otrzymała numer (wytatuowany) 77368. Kontynuowała pracę w tamtejszym szpitalu kobiecym.

17 stycznia 1945 r. została wysłana z personelem medycznym i chorymi do obozu w Ravensbrück (numer obozowy 107185), a w marcu 1945 r. do kolejnego obozu: Neustadt-Gleve. W obu tych obozach pracowała nadal bardzo intensywnie w szpitalu. Po zakończeniu wojny i oswobodzeniu obozu w Neustadt-Gleve zdołała zmusić niemieckiego komendanta pobliskiego szpitala wojskowego do przyjęcia chorych więźniarek z obozowego szpitala, dopiero wtedy wyruszyła piechotą (200 km) z najbliższymi przyjaciółkami-pielęgniarkami do Polski.

Do Radomia wróciła 29 maja 1945 r., gdzie mieszkała i pracowała do końca swego życia. Ponownie objęła stanowisko ordynatora Oddziału Interny Kobiecej Szpitala Miejskiego, pracowała w Wydziale Zdrowia i przewodniczyła Komisji Lekarskiej. W krótkim czasie po powrocie z obozu utworzyła we własnym mieszkaniu bezpłatną Poradnię dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych i ich rodzin, pracując w niej 3 razy w tygodniu bez wynagrodzenia. Była inicjatorką powstania w Radomiu Szkoły Pielęgniarskiej, w której wykładała przez wiele

1)18

lat i była jej honorową kierowniczką. Prowadziła też liczne kursy dla lekarzy i pielęgniarek. Była członkiem komisji zdrowia ZBOWiD, na zjazdach i konferencjach wygłaszała referaty na tematy obozowe, m.in. w 1974 r. pt. „Rozmiary i istota kobiecych przemian psychicznych w obozach koncentracyjnych”.

Dr Stefania Perzanowska należała do licznych towarzystw naukowych i społecznych, m.in. do Związku Lekarzy Polskich, Towarzystwa Internistów Polskich, Towarzystwa Kardiologicznego, Towarzystwa Przeciwgruźliczego, Zrzeszenia Lekarzy Ubezpieczalni Społecznych, ZBOWiD, Towarzystwa Opieki nad Byłymi Więźniami Majdanka, Polskiego Czerwonego Krzyża, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Frontu Jedności Narodu.

Dr Perzanowska została odznaczona wieloma krzyżami i medalami: Po I wojnie światowej - Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem POW, Medalem za Waleczność, Medalem Niepodległości - w Dziele Odzyskania Niepodległości, a także Odznaką za Owocą Pracę w Dziedzinie Ubezpieczeń Społecznych.

W czasie okupacji otrzymała odznaczenia od władz podziemnych: „Za postawę, dzielne przetrzymanie tortur w gestapo i nie wydanie tajemnic pracy podziemnej”.

Po II wojnie światowej została odznaczona: Krzyżem Walecznych (1945), Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami za ogólną działalność konspiracyjną (XII 1945), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski - Polonia Restituta (1 XII 1959), Złotym Krzyżem Zasługi (5 V 1967), Medalem Zwycięstwa i Wolności (20 VI 1961), Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia (8 III 1953), oraz tą samą odznaką II° (28 V 1968), Odznaką Honorową PCK.

Dr Stefania Perzanowska pisała i publikowała wiele wspomnień i obserwacji z pracy w szpitalach obozowych, a także artykuły o fachowej tematyce medycznej.

Wydała książkę: „Gdy myśli do Majdanka wracają”, Wydawnictwo Lubelskie rok 1970, (nakład 10.000 egz.), za którą otrzymała I nagrodę dla Pisarzy Kielecczyzny.

Publikacje w pismach lekarskich:

1. „Gdy wracam myślami do Majdanka - wspomnienia lekarki”, Przegląd Lekarski nr 1, r. 1966
2. „O niektórych hitlerowskich lekarzach w Majdanku” - Przegląd Lekarski nr 1, r. 1966

- 2113
3. „Pomoc lubelskich organizacji społecznych więźniom Majdanka” - Przegląd Lek. nr 1, r. 1965
  4. „Szpital obozu kobiecego w Majdanku” - Przegląd Lekarski nr 1, r. 1968
  5. „Wspomnienie z Majdanka - dwugłos o prof. Mieczysławie Michałowiczu” - Przegląd Lekarski nr 1, r. 1968
  6. „Z okupacyjnych dziejów radomskiej służby zdrowia” - Przegląd Lekarski nr 1, r. 1973
  7. „Rozmiary i istota kobiecych przemian psychicznych w obozach koncentracyjnych” - Sympozjum ZBOWiD, r. 1974

Na tematy fachowe pisała: o cukrzycy, o profilaktyce kardiologicznej, o tzw. chorobach poobozowych, ich objawach i terapii i wiele innych. Publikowała też artykuły nie dotyczące medycyny ani obozu, lecz zagadnień, którymi się interesowała, jak np.: O powstaniu styczniowym, Biografię Marii Curie-Skłodowskiej, Biografię Marii Konopnickiej, pracę: „Polski Czerwony Krzyż w moich wspomnieniach”, za którą otrzymała nagrodę w r. 1962 i wiele innych pozycji.

Dr Perzanowska zmarła 16 sierpnia 1974 roku w Warszawie, została pochowana na Cmentarzu Powązkowskim w grobie rodzinnym Juraszków (kwatery 243, rząd 6, grób 7-8). Nazwisko dr Stefani Perzanowskiej zostało uwiecznione na tablicy Zasłużonych Polaków („lekarze”), umieszczonej przy głównej Bramie - św. Honoraty - Cmentarza Powązkowskiego.

Jej córka-lekarka, Zofia Perzanowska-Korczak pracuje i mieszka wraz z mężem, również lekarzem w Warszawie, z 2 wnuków dr Perzanowskiej starszy mieszka w Kanadzie, młodszy w Warszawie.

Wspomnienia o dr Stefani Perzanowskiej publikowali:

1. Dr Stanisław Kłodziński - „Dr Stefania Perzanowska” -Przegląd Lek. nr 1, r. 1981
2. Prof. Józef Bogusz - „Wspomnienie” - Przegląd Lek., r. 1965
3. Wanda Ossowska - „Dr Stefania Perzanowska - „Mama”, Służba Zdrowia, nr 21, r. 1975
4. Z. Pawłowska - „W rewirze na Majdanku” - Przegląd Lek. nr 1, r. 1968
5. Elżbieta Rosiak - „Jej pierwsze zwycięstwo” - Służba Zdrowia nr 10, r. 1971
6. mjr Kazimierz Aleksandrowicz (pseud. Huragan dowódca zgrupowania partyzanckiego SOB-~~AK~~) - „Opracowanie ze wspomnień i posiadanych dokumentów śp. dr med. Stefani Perzanowskiej” II 1975

7. W. Orłosiowa - „Moje wspomnienia o śp. dr Stefanii Perzanowskiej”, 1974
8. Wanda Ossowska - „Wspomnienie”
9. Józefa Peters - „Relacja - Dr Stefania Perzanowska”
10. dr Z. Wasilewski - „Wspomnienie pośmiertne o dr Stefanii Perzanowskiej”
11. T. Ostrowska - „Biogram Stefanii Perzanowskiej - przeznaczony do Polskiego Słownika Biograficznego Oddz. PAN w Krakowie
12. Państwowe Muzeum w Oświęcimiu I - dz. IV. 8520-48/857/80 z 22. III. 1980
13. inż. A. Adamczyk - Radom - „Wspomnienia” - III 1980
14. dr Irena Białówna - Białystok - „0 dr Perzanowskiej” - IX 1980
15. Zofia Leśniak - Warszawa- „Mama” - IX 1974
16. Teresa Ostrowska - Warszawa - „0 dr St. Perzanowskiej” - V 1980
17. J. Romejko - Warszawa - „Moje wspomnienie o dr Stefanii Perzanowskiej”
18. dr Z. Wasilewski - przewodniczący Oddziału Radomskiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego - „Dt Perzanowska w pracy Oddziału”
19. Krystyna Horczak - „Moja dr Perzanowska” - II 1975
20. Wanda Kiedrzyńska - „Ravensbrück - kobiety obóz koncentracyjny, 1961
21. J. Masłowski - „Pielęgniarki w II wojnie światowej” - 1976.

Opracowała: dr Zofia Korczak

P.S.  
 uchwała nr VI/28/85 Miejskiej Rady Narodowej  
 w Radomiu z dn 29 III 1985, jedyna z ulic Radomia  
 w pobliżu Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego  
 została nazwana imieniem dr. Stefanii Perzanowskiej.  
 Uzasadnienie uchwały: dr Stefania Perzanowska -  
 współorganizator lecznictwa więziarska obozów  
 koncentracyjnych, dyplomata czołowej 2 BoWiD.

II. Materiały uzupełniające relację:  
Artykuł "Perzambowska..." w "Polskim słowniku biograficznym"  
t. XXV. s. 642-644. Msp. Ksero, K. 3, s. 1-3



✓ **Perzanowska, I. v. Szwarcbartowa, z Juraszków** II/1  
Stefania, pseud. Żywna (1896—1974), lekarz  
internista, pediatra, działaczka społeczna. Ur. 26  
VIII w Warszawie, była córką Szymona Juraszka,  
inżyniera chemika, i Heleny z Flachów. W r. 1914  
ukończyła 8-klasową Szkołę Komercyjną Żeńską  
Anieli Wareckiej. W r. 1915 rozpoczęła studia  
na Wydziale Lekarskim Uniw. Warsz. W czasie  
wojny działała w Polskiej Organizacji Wojskowej. ✓  
Podczas studiów była wolontariuszem w In-  
stytucie Higieny Dziecięcej na ul. Litewskiej  
u Mieczysława Michałowicza, od marca 1919  
do marca 1920 — wolontariuszem w laboratorium  
Szpitala Ujazdowskiego na ul. Pokornej u Leona  
Karwackiego. W r. 1919 wyszła za mąż za Wal-

Pobliż Szamanki Brzozińskiej  
tom XXV

demara Jerzego Szwarcbarta, dyrektora Kasy Chorych, z którym rozwiodła się po 4 latach (po rozwodzie używała nazwiska: Szwarcbartowa-Juraszek). W czasie wojny polsko-radzieckiej 1920 r. służyła w Ochotniczej Legii Kobiet. Od r. 1924 pracowała jako wolontariusz na oddziale chorób wewnętrznych Szpitala Wolskiego u Anastazego Landaua, a po uzyskaniu w r. 1926 dyplomu doktora wszech nauk lekarskich — jako asystent w tymże Szpitalu do r. 1927. W l. 1927—8 pracowała w Warszawskiej Powiatowej Kasie Chorych. Potem specjalizowała się w klinice internistycznej uniwersytetu wiedeńskiego. W r. 1928 przeniosła się do Sosnowca; pracowała tam w Kasie Chorych jako lekarz domowy, była naczelnym lekarzem szkolnym oraz prowadziła prywatną praktykę lekarską. W r. 1937 wyszła po raz drugi za mąż za Zygmunta Perzanowskiego (1890—po r. 1939), lekarza okulistę. W t. r. wyjechała do Radomia, gdzie pracowała jako lekarz w Wydziale Zdrowia. W pierwszym roku okupacji P. była jedynym lekarzem w zorganizowanym przez siebie szpitalu dla uchodźców w Brześciu nad Bugiem. Po powrocie do Radomia w r. 1940 podjęła ponownie pracę w Wydziale Zdrowia. W t. r. wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej (AK) jako pracownik służby zdrowia i łączniczka. Używała pseud. Żywna.

Aresztowana przez gestapo 11 XI 1942 przebywała P. początkowo w więzieniu w Radomiu, gdzie udzielała współwięźniarkom pomocy sanitarniej. Dn. 7 I 1943 została wywieziona pierwszym kobiecym transportem do obozu koncentracyjnego w Majdanku. Od razu rozpoczęła starania o zorganizowanie tam opieki lekarskiej. Uzyskawszy pozwolenie władz niemieckich, już w styczniu t. r. urządziła szpital w jednym baraku z kilkunastoosobowym personelem. Przez wiele miesięcy była jedynym lekarzem tego szpitala. W lutym 1944 szpital zajmował już 10 baraków, dla 1 300 chorych i blisko 100 osób personelu. P., energiczna i czynna, zabiegała o wyposażenie szpitala, o leki, które otrzymywała w minimalnej ilości od Niemców, w większej od lubelskiego Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK) i Rady Głównej Opiekuńczej, z którymi nawiązała kontakt. Stosowała leczenie prostymi, dostępnymi środkami i ziołami zbieranymi przez więźniarki. Leczyła dur wysypkowy i brzuszny, biegunki, gruźlicę, świerzb, awitaminozy i in. Chroniła ozdrowieńców, przetrzymując ich w stanie chorych lub zatrudniając w szpitalu. Nie ograniczała się do pracy w szpitalu, udzielała opieki i pomocy lekarskiej nowo przybyłym transportom i pojedynczym osobom. Potrafiła przeciwstawić się Niemcom, gdy żądali, by personel szpitala wyniósł chore Żydówki na selekcję. Pełna optymizmu podnosiła na duchu otoczenie. Była też świetną gawędziarką. Przyczyniła się do

uratowania życia wielu setkom więźniarek różnego wyznania i narodowości. Doszkaliała personel niefachowy. Dn. 13 IV 1944, gdy chore były przewożone do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince, zgłosiła się ochotniczo wraz z częścią szpitalnego personelu do opieki nad nimi. W Oświęcimiu-Brzezince natychmiast podjęła pracę w kobiecym szpitalu obozowym. Wkrótce została z chorymi wywieziona transportem do Ravensbrück, a po kilku tygodniach do Neustadt-Gleve. Po oswobodzeniu obozu 2 V 1945 przez wojska amerykańskie pozostała jeszcze wraz z kilkoma pielęgniarkami, aby zorganizować dla chorych opiekę i wyżywienie, a następnie przekazać je do szpitala. Wtedy dopiero wróciła do kraju, przebywszy piechotą ponad 200 km.

W Radomiu P. znalazła się 23 V 1945. Pracowała tam jako ordynator oddziału wewnętrznego Szpitala Miejskiego, a następnie lekarz Wydziału Zdrowia i przewodnicząca Komisji Lekarskiej, piastując równocześnie wiele funkcji społecznych. M. in. w pierwszych latach po wojnie była honorowo kierownikiem i wykładownicą utworzonej przez siebie szkoły pielęgniarskiej. Zorganizowała w Radomiu jedną z pierwszych w Polsce poradnię dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych i pracowała w niej społecznie do końca życia. Była inicjatorką utworzenia analogicznych poradni w innych miastach Polski. Opracowała dla poradni kartę badań zdrowia byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Walczyła słowem i piórem o przywileje dla byłych więźniów. Począwszy od r. 1960 napisała wiele prac dotyczących wspomnień okupacyjnych oraz «choroby poobozowej» i ogłosiła je głównie w numerach oświęcimskich „Przeglądu Lekarskiego”. Były to m. in.: praca nagrodzona w konkursie PCK w r. 1962 *Polski Czerwony Krzyż w moich wspomnieniach* (nieopublikowana), *Szpital kobiecy w obozie na Majdanku* („Arch. Hist. Med.” 1960), *Szpital kobiecy w obozie Majdanku* („Pamiętnik II Krajowego Zjazdu Lekarzy ZBoWiD”, W. 1969), *Gdy myśli do Majdanka wracają. Wspomnienia* (L. 1970), *Z okupacyjnych dziejów radomskiej służby zdrowia* („Przegl. Lek.” 1973), *Rozmiary i istota kobiecych przemian psychicznych w obozach koncentracyjnych* („Pamiętnik Sympozjum Naukowego Komisji Zdrowia ZBoWiD”, W. 1974). P. była czynna zawodowo i społecznie do końca życia. Należała do kilku naukowych towarzystw lekarskich oraz m. in. do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Zmarła 16 VIII 1974 w Warszawie, pochowana została na cmentarzu Powązkowskim. Była odznaczona m. in. Krzyżem *Virtuti Militari*, Krzyżem Polskiej Organizacji Wojskowej, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

P. miała w małżeństwie z Waldemarem Jerzym



II/3

644

PERZANOWSKA STEFANIA —

Szwarcbartem córkę Zofię Stefanię (ur. 1921), lekarza pediatrę, zamężną za Cezarym Włodzimierzem Korczakiem, docentem higieny w Akademii Medycznej w Warszawie.

Fot. w Materiałach Red. PSB; — Rocznik Lekarski Rzeczypospolitej Polskiej na 1933/4 r., W. 1933; toż na l. 1936, 1938, 1949; Spis fachowych pracowników służby zdrowia, W. 1961; toż, W. 1964; — E. R., Serdeczne ślady, „Kamena” 1972 nr 19 s. 3, 8; Kiedrzyńska W., Ravensbrück, kobiety obóz koncentracyjny, W. 1961; Maślowski J., Pielęgniarki w II wojnie światowej, W. 1976; Ossowska W., Dr Stefania Perzanowska „Mama”, „Służba Zdrowia” 1975 nr 21 s. 2; Rosiak E., Jej pierwsze zwycięstwo, „Służba Zdrowia” 1971 nr 10 s. 5; taż, Samoobrona, „Kamena” 1972 nr 19 s. 3; Współcześni pisarze Kielecczyny, Radom 1973 s. 58—9 (fot.); — Listy z Majdanka, 1963 s. 24—35; — „Życie Radomskie” 1974 nr 198; „Życie Warszawy” 1974 nr 197, 198; — Wspomnienia Kazimierza Aleksandrowicza, Krystyny Horczak, Wandy Orłoś, Wandy Ossowskiej, Józefy Peters (mszp.) w posiadaniu córki Zofii Korczakowej; — Informacje Zofii Korczakowej, zamieszkałej w Warszawie.

*Teresa Ostrowska*

brok na liter

1. N ..... Penzjanske Stefan

2. I.ps. ..... Stefana "Zywiec"

3. ur. .... ~~1911~~ 1896 - 1974

4. st. ....

5. Org. .... M. J. P.

V. Nazwiskore karty reformacyjne i 5

6. przydz ..... Karolom

7. funkcje ..... Letka pow. h. B.

8. nr ..... .....

9. źr. ....



1939 1945  
OMORZE  
AK  
GENERALNA FUNDACJA REZERW  
ELNBIETY ZAWACKIE  
SS-owska  
Rozstawa  
"Przytomni"  
"wieloletni 2-letni Penitencjary"  
"Koperta przez EZ do przez  
"Słownik UN Kobiet"

i

dr PERZANOWSKA <sup>UM?</sup> Stefanię AK  
Redom

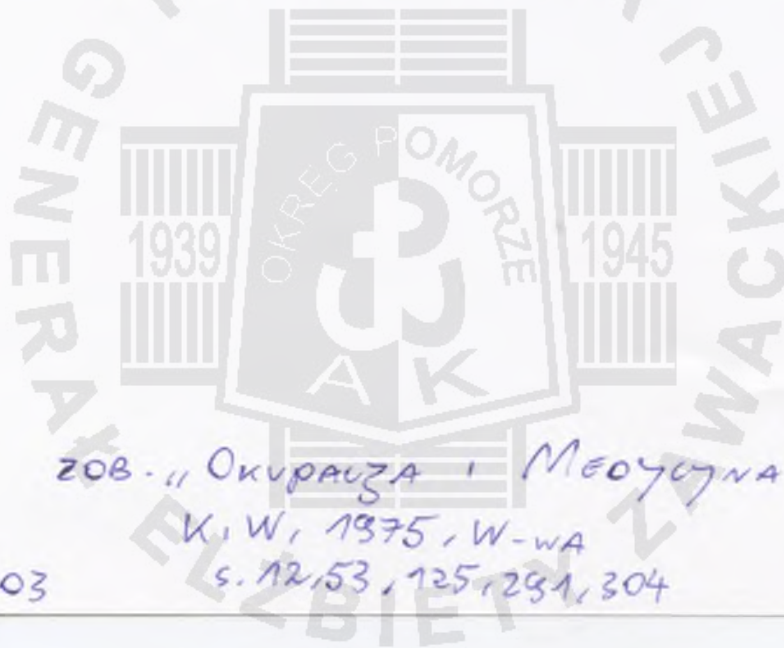
- lekarka w szpitalu w obozie Meple-  
mek

Zob. Białostka - Medycyna D. " Niebo bez ptaków",  
o. b. 503 W-wie 1966. Upsilon

VM?

AK

PERZANOWSKA STEFANIA



ZOB. " Okupacja i Medycyna "

K, W, 1975, W-wA

s. 12, 53, 125, 291, 304

ZMIK.X103

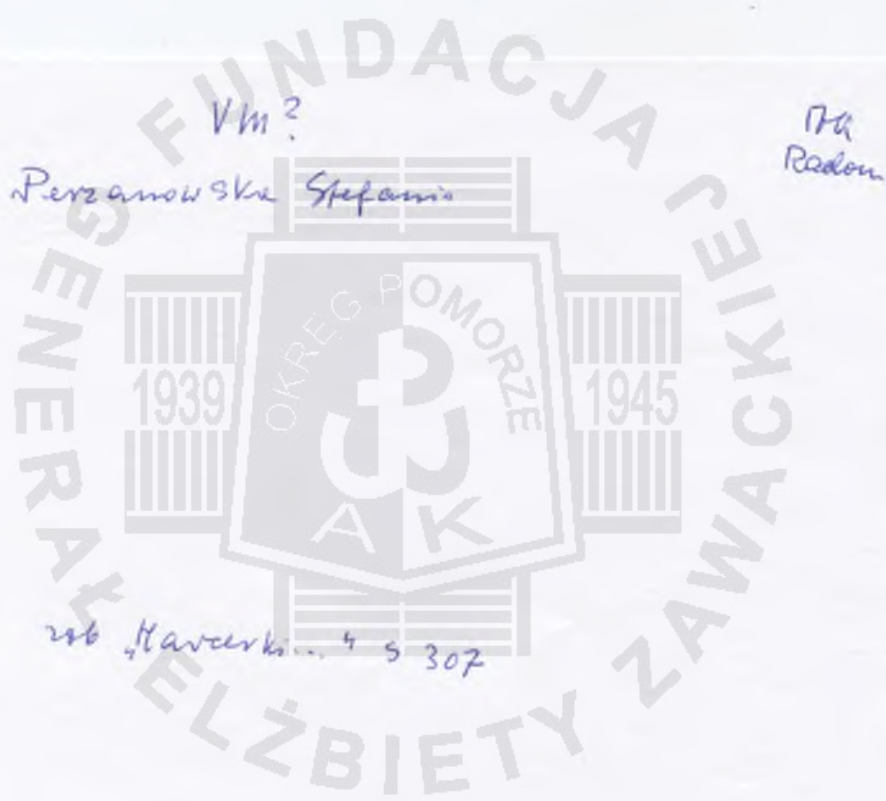
477

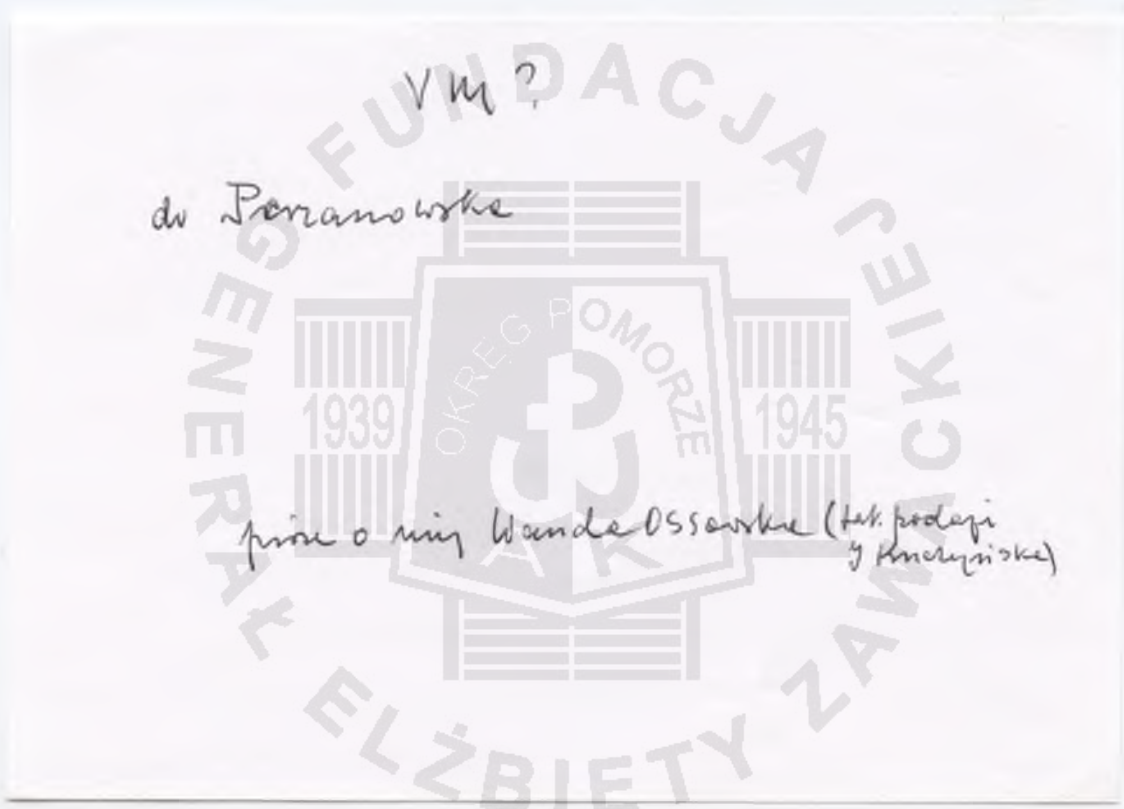
Vki?

17x  
Kulce

Przemysław Stefania Żywiec (1896-1974)  
lekarke patyjsentli radomski







VM?

dw. Porzansko

1939

OKREG POMORZE

1945

pamięć o miłej Wandzie Ossowskiej (tak podległa i amerykańska)



Tronbe 688

Peranowski  
Grafaniec

1. N

2. I., ps.

3. ur.

4. st.

5. Org.

6. przydz

7. funkcje

8. nr

9. źr.



Do rodziny  
straż Pomorskiej

Martyna  
do rodziny  
straż Pomorskiej



T. 2168/wsk

AK  
Radosz

PERZANOWSKA Stefania

1 u. Szwarebantowa

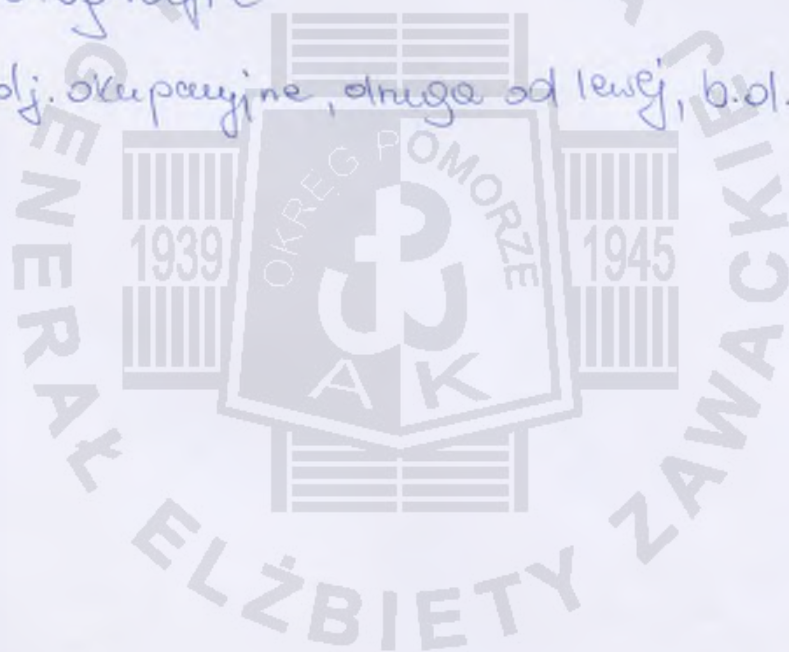
2 d. Juraszków

ps. "Żywa"

---

VI. Fotografie

1. solj. okupacyjne, druga od lewej, b.d. Kero-nt1





Napis na odwoacie Kserokopii zdjęcia:  
"siedzi druga od lewej Stefania Perzanowska!  
Pnekażala Halina Koziołowa.





1)

Prekazała Halina Koziołowa

siędzy drzew od lewej Stajnia Petruszewska

PERIANOWSKA Stefania

